

Chmury skrywają więcej niż 1 galaktykę

11 maja 2016

Świecące podgrzane chmury pyłu, które obserwujemy z Ziemi mogą skrywać nawet po 3-4 galaktyki. Badania przeprowadzone przez naukowców z University of Sussex dowodzą, że błędne było przekonanie o pojedynczej galaktyce podgrzewającej takie chmury.

„Uzyskaliśmy bardzo interesujące wyniki, gdyż jeśli przyjmiemy, że jedna galaktyka jest odpowiedzialna za całą emisję tego pyłu, to oznaczałoby, że w galaktyce takiej powstaje olbrzymia liczba gwiazd” – mówi doktor Jillian Scudder, główna autorka badań. „Trudno jest wytłumaczyć formowanie się tak dużej liczby gwiazd we wczesnym internecie. Odkrycie, że to nie jedna ale 2-3 galaktyki znacząco zmniejsza liczbę gwiazd powstających w pojedynczej galaktyce” – dodaje uczona.

Obserwacje wykonywane w dalekiej podczerwieni charakteryzują się dość niską rozdzielczością. Gdy jednak przyjrzano się chmurom pyłu w wyższej rozdzielczości, okazało się, że skrywają one więcej niż jedną galaktykę. To z kolei rodzi pytanie, w której z nich powstaje większość gwiazd. Zwykle okazuje się, że chmura podświetlana jest przez tę galaktykę, która znajduje się najbliżej centrum źródła światła.

W swoich najnowszych badaniach doktor Scudder i jej zespół wykorzystali metody statystyczne do podziału światła z chmury pyłu i przypisaniu go do pozycji najbliższych galaktyk.

Na podstawie badań 360 obiektów obserwowanych przez teleskop Herschel w polu COSMOS naukowcy stwierdzili, że aż 95% z nich jest podświetlonych przez co najmniej 2 galaktyki ukryte za chmurami pyłu.

Autorstwo: Mariusz Błoński
Na podstawie: EurekaAlert.com
Źródło: KopalniaWiedzy.pl